

Siedzę na lampie i czuje
jak lampa mój but się zrujnuje
pilnuje swojej pompy
coraz bardziej skąpy
klątwy strasznie ujebane
serce zdeformowane
ja i mój strach, ja i mój strach
przedostatni mach
ja i mój strach, ja i mój strach
przedostatni mach

Miażdżę potwora dźwiękiem
karmię się jego lękiem
denkiem od jabola
moja słaba wola
patrzę wciąż z gwiazd nad nami
moimi celownikami

ja i mój strach, ja i mój strach
przedostatni mach
ja i mój strach, ja i mój strach
przedostatni mach

oko wielkiego diabła połamie ci ręce i duszę złodzieju